

Kosmiczne ujawnienie – Za kurtyną wojskowego kompleksu

11 kwietnia 2021

„Kosmiczne ujawnienie” („Cosmic Disclosure”) to seria programów Davida Wilcocka. Nie wiemy, czy przedstawione informacje są prawdziwe, gdyż nie sposób ich zweryfikować, dlatego przedstawiamy je w celach poglądowych, aby każdy czytelnik „Wolnych Mediów” mógł wyrobić sobie własną opinię.

DAWID WILCOOCK: Witam w programie „Kosmiczne ujawnienie”. Nazywam się David Wilcock i jestem gospodarzem programu, w którym goszczę Coreya Goode’a. Zaprosiliśmy dla ciebie, Coreyu, specjalnego informatora, który z odwagą wyszedł z informacjami i dostarczył nam ciekawych i potwierdzających twoje zeznania informacji. Jej imię to Heather Sartain. Witaj w programie Heather.

HEATHER SARTAIN: Witam, dziękuję.

DAWID WILCOOCK: I ciebie również witam przyjacielu.

COREY GOOD: Witam, dziękuję.

DAWID WILCOOCK: Przejdźmy do rzeczy Heather. Ponieważ niektórzy widzowie mogą nie znać twojej osoby to powiem tylko, że podeszłaś do mnie na jednej z konferencji mówiąc, że twój ojciec pracował dla firmy Lockheed Martin.

HEATHER SARTAIN: Zgadza się.

DAWID WILCOOCK: Powiedziałaś również, że istnieje bardzo wiele ciekawych informacji, które bardzo ładnie pasują do tego o czym tutaj rozmawiamy.

HEATHER SARTAIN: Tak, to prawda.

DAWID WILCOOCK: Mogłabyś nam krótko przedstawić swoją osobę?

Wiem, że jesteś wykładowcą na uczelni, nie znam tylko twojej specjalizacji?

HEATHER SARTAIN: Wykładam na niepełny etat na lokalnym uniwersytecie i uczę geologii, astronomii oraz prowadzę kursy z fizyki. Posiadam wykształcenie z dziedziny fizyki i geologii.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. Chcę zacząć naszą rozmowę od wyjaśnienia, że przekazałaś mi pewne bardzo ciekawe dokumenty, a pierwszy z nich jest prawem jazdy twojego ojca.

HEATHER SARTAIN: Tak.

DAWID WILCOOCK: Widzimy tutaj jasno, że miał on na imię Edward. Ważność tego prawa jazdy wygasa 27 stycznia 2017 roku. Kiedy zmarł twój ojciec?

HEATHER SARTAIN: W lipcu 2013 roku.

DAWID WILCOOCK: Czyli lipiec 2013. Kolejnym dokumentem jaki otrzymałem od ciebie jest czek z napisem „Korporacja Lockheed Martin Powiernictwo Kapitału Emerytalnego”. Jest to czek w wysokości dwóch tysięcy stu trzech dolarów i siedemdziesięciu pięciu centów wystawiony na twoją mamę. Tutaj napisane jest „Lockheed Martin”. Jest to jego emerytura lub coś takiego?

HEATHER SARTAIN: Tak, po śmierci mojego taty mama otrzymuje połowę jego emerytury.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. Chciałem tylko zwrócić uwagę widzom na to, że wielu badaczy UFO bardzo chciałoby pozyskać takie dokumenty. Ty dostarczyłaś nam dowody na to, że twój ojciec pracował dla firmy Lockheed Martin.

HEATHER SARTAIN: Tak.

DAWID WILCOOCK: Dorastałaś w rodzinie wraz z ojcem, który pierwotnie służył w Amerykańskich Siłach Powietrznych?

HEATHER SARTAIN: Tak, najpierw służył on w Amerykańskich Siłach Powietrznych a później pracował dla NASA przez różnych podwykonawców.

DAWID WILCOOCK: Rozumiem.

HEATHER SARTAIN: Następnie przeszedł na emeryturę w firmie Lockheed gdzie zajmował się inżynierią kosmiczną; obejmował tam pozycję seniora przez 37 lat pracując nad ściśle tajnymi projektami dla NASA jak i również dla misji wahadłowców kosmicznych cofając się aż do czasu Skylab oraz misji Apollo. Jego kariera trwała przez kilka dekad.

DAWID WILCOOCK: Corey, pamiętasz gdy doprowadzono cię do Dowództwa Operacji Księżycowych i miałeś na głowie czapkę NASA to powiedziano ci: „Ściągnij to żałosne nakrycie głowy”.

COREY GOOD: Zgadza się.

DAWID WILCOOCK: Czy NASA posiada jakąkolwiek wiedzę na te tematy czy jest ona po prostu cywilną agencją kosmiczną?

COREY GOOD: Są jednostki w ich strukturach, które posiadają niemalże pełen zakres informacji lecz większość z tych, którzy zostali poinformowani o istnieniu TPK wiedzą tylko o części związanej z Militarym Konglomeratem Przemysłowym. Z tego co słyszałem ostatnio obejmowało to dwie stacje kosmiczne i wiele trójkątnych statków powietrznych pozostających na ich służbie.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. Powróćmy teraz Heather, do tego co działo się u ciebie gdy twój ojciec po raz pierwszy powiedział ci coś co było niezwykle? Co ci wtedy przekazał?

HEATHER SARTAIN: Odnosił się do spotkania z UFO, którego doświadczyły moja mama i siostra w 1966 roku. Miało to miejsce dość blisko Johnson Space Centre, gdzie wtedy mieszkali. Było to kilka lat przed moim urodzeniem. Rozmawiali na ten temat i omawiali kilka pozaziemskich grup o których już wtedy wiedzieli. W wieku 12-13 lat zaczęłam zadawać pytania: „O czym

rozmawiacie? Myślałam, że Istoty Pozaziemskie nie istnieją. Czy to UFO, które widziała mama było prawdziwe czy było to coś związanego z wojskiem?”. Tato odpowiedział mi: „To było prawdziwe”. Wspomniał wtedy jeszcze rasę Istot Pozaziemskich, którą widział poruszającą się wewnątrz tego pojazdu latającego. Musieli więc znajdować się bardzo blisko tego statku kosmicznego. Zdarzyło się to w Zatoce Meksykańskiej tam gdzie znajdowała się siedziba Johnson Space Centre. Podczas zetknięcia z (UFO) nie odnotowali żadnego dźwięku...

DAWID WILCOOCK: Jaki był kształt tego statku?

HEATHER SARTAIN: Był to dysk.

DAWID WILCOOCK: Rozumiem.

HEATHER SARTAIN: To zupełnie tak jakby złożyć dwa talerze jeden na drugim i w taki sposób uzyskalibyśmy wygląd metalicznego dysku. Powiedziała mi, że wydzielał niebieską łunę światła na całym swoim obwodzie. Nie były to standardowe światła; była to jakaś inna technologia.

COREY GOOD: Było to na tyle blisko, że mogła zobaczyć ludzi w środku?

HEATHER SARTAIN: Tak, moja siostra miała wtedy sześć lat. Ciągle pamięta co wtedy widziała. Cała moja rodzina widziała tam Istoty, było ich tam co najmniej trzy i poruszały się wewnątrz. Nie były one duże. Twierdzi, że były one wielkości dzieci.

DAWID WILCOOCK: Rozumiem.

HEATHER SARTAIN: Słyszałam, że tato mówił do niej: „Wiesz, że są to Istoty Szare. To są roboty. Zaprogramowane są przez starsze cywilizacje o wyższej inteligencji. Przemierzają naszą atmosferę dość często. Tak naprawdę one zawsze tutaj z nami były”.

DAWID WILCOOCK: Łał!

HEATHER SARTAIN: Mówił jeszcze o innych grupach (pozaziemskich), które również przebywają na naszej planecie i żyją między nami od starożytnych czasów. Nie przyłączyły się one do nas ostatnio ale bardzo dawno temu.

DAWID WILCOOCK: Poczekaj chwileczkę. Corey, czy pomyśl na to, że Istoty Szare są robotami zgadza się z tym co ty słyszałeś?

COREY GOOD: Tak. Omawialiśmy to wcześniej, że istnieje kilka różnych ras pozaziemskich, które są wrzucane do jednego worka wraz z Istotami Szarymi. Są to zaprogramowane formy życia, których wojsko używa gdy pragnie uprowadzać ludzi. Istnieje też grupa Istot Szarych, która jest w jakiś biologiczny oraz technologiczny sposób stworzona i kontrolowana przez Sztuczną Inteligencję, pewną prastarą grupę.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. Czy gdy Heather podała opis statku to czy zgadza się to z twoją wiedzą?

COREY GOOD: Tak, jest to praktycznie klasyczny widok UFO z tamtej ery.

DAWID WILCOOCK: Dobrze.

HEATHER SARTAIN: Opisywała (tamto pomieszczenie) o rozmiarze 3,5 na 4 (metry, przyp. tłum.) tak jak klasyczny pokój gościnny. Była to cała przestrzeń jaką dysponowały te Istoty wewnątrz statku.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. Dla ciebie jako dziecka oglądanie filmu „Bliskie Spotkania” lub „ET” musiało być bardzo intensywnym przeżyciem gdy wiesz, że to nie całkiem jest fikcja. Chcę tutaj powiedzieć, że to co tutaj opisałaś są to informacje, które słyszałaś jeszcze w dzieciństwie lub w wieku nastoletnim.

HEATHER SARTAIN: Tak. Wiem, że to co doświadczyły moja mama z siostrą było niesamowite. A mój tato mówił nonszalancko: „Ach tak, to są Istoty Szare”. Później zastanawiałam się nad tym

dlaczego mówił o tym z takim ogromnym przekonaniem? Nie wyrażał się o tym żartobliwie. Mój ojciec był bardzo poważną osobą, miał małe poczucie humoru i posiadał umysł techniczny. Większość inżynierów do spraw kosmicznych było bardzo poważnymi i technicznymi ludźmi. W miarę jak dorastałam zaczęłam zadawać pytania na temat różnych grup pozaziemskich, które tato od czasu do czasu wymieniał albo w rozmowach z kolegami albo z przyjaciółmi z pracy. Słyszałam tego typu konwersacje odbywane także z moją mamą.

DAWID WILCOOCK: Dobra, zatrzymajmy się na chwilę; chcę przez chwilę porozmawiać o przyjaciółach twojego ojca. Poza kamerami rozmawialiśmy trochę o tym, że przychodzili oni do waszego domu?

HEATHER SARTAIN: Tak.

DAWID WILCOOCK: Czy mogłabyś nas w to trochę wtajemniczyć i co było tam takiego interesującego patrząc na to z twojej perspektywy?

HEATHER SARTAIN: Byli to ludzie z kręgu inżynierii kosmicznej, którzy pracowali dla firmy Lockheed. Przychodzili do nas i odbywali tam poufne rozmowy w naszym domu. O tych rzeczach rozmawiali poza pracą i dzielili się nimi między sobą. Były to rzeczy, których dowiadrywali się o rządzie (Amerykańskim). Każdy z nich posiadał pochodzenie militarne. Powodem dla którego rozmawiali o tych rzeczach była chęć poskładania wszystkich informacji, które zostały im przedstawione. Rozmawiali o: rzeczach metafizycznych, energii i metodach manipulowania nią oraz w jaki sposób umysł ogólnej populacji (ludzi) mógłby w rzeczywistości zmienić rotację Ziemi. Można w ten sposób zmienić warunki atmosferyczne. Rozmawiali również na temat różnych typów technologii, nad którymi obecnie pracuje rząd i o sprawach dotyczących technik odtwarzania urządzeń z rozbitych pojazdów UFO, które zostały odzyskane oraz które już w tamtym czasie zostały z powodzeniem odtworzone. Nie mogę potwierdzić czy fizycznie pracowali oni

nad odtwarzaniem tych urządzeń lecz wiem na pewno, że rozumieli ten proces. Wiedzę tę wynieśli ze swojej pracy zawodowej.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. No cóż...

HEATHER SARTAIN: Ludzie ci pracowali w środowisku z nałożoną klauzulą ścisłej tajności.

DAWID WILCOOCK: Rzuciłaś tutaj granat i ponieważ nie chcę, aby on ludzi rozsadził więc powróćmy jeszcze do tego wątku. W rzeczywistości przygotowujemy jeszcze grunt. Corey, jaki jest twój pogląd na temat firmy Lockheed; rozmawiamy o niej tak jakby każdy miał wiedzieć czym ona się zajmowała oraz jej roli w twojej służbie w TPK?

COREY GOOD:: Otóż Lockheed jest oczywiście wykonawcą pracującym dla Rządu Amerykańskiego. Firma ta wykonywała bardzo dużo badań naukowych oraz opracowywała (technologie). Bardzo wiele z tego co wytwarzali trafiało do Militarnej Komplexu Przemysłowego Tajnego Programu Kosmicznego.

DAWID WILCOOCK: Och. Jaką znasz szczególną technologię, którą firma Lockheed tworzy dla MKP?

COREY GOOD:: No cóż, nie znam dokładnie zakresu w jakim zaangażowana ona była przy projektowaniu i tworzeniu tej technologii lecz wiem, że bardzo mocno wciągnięta była w tworzenie silników opartych na polach torsyjnych jak i również w produkowanie wytwornic energii elektrycznej, które na początku opierały się na działaniu reaktora jądrowego. Potem jej inżynierowie przeszli do produkcji reaktorów opartych na torze a następnie zaczęli używać technologii wykorzystującej energię pola zerowego. Reaktor taki odkłada ładunki elektryczne w gigantycznych kondensatorach, które następnie zasilają silniki oraz inne urządzenia.

DAWID WILCOOCK: Widzisz Heather, zahaczyliśmy o to jaką rolę odgrywa tutaj Lockheed. Czyli twierdzisz Corey, że firma ta

zaangażowana była w Tajne Programy Kosmiczne?

COREY GOOD: Tak.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. Heather, wspominałaś coś o tym, że podsłuchiwałaś swego ojca jak rozmawiał z dwoma innymi kolegami na temat tego, że nasza świadomość mogłaby zmienić rotację Kuli Ziemskiej?

HEATHER SARTAIN: Definitywnie tak.

DAWID WILCOOCK: Co dokładnie o tym słyszałaś? Czy mogłabyś podać nam jakieś szczegóły?

HEATHER SARTAIN: Oczywiście, że tak.

DAWID WILCOOCK: Stwierdzenie to może być szokujące dla innych ludzi. Jest to myślenie całkowicie wykraczające poza standardowe ramy.

HEATHER SARTAIN: Podam tutaj przykład:

Jeśli każdy z żyjących na planecie znalazłby się nagle na tym samym kontynencie w bardzo bliskiej odległości to czym bliżej siebie jesteśmy tym bardziej skuteczne jest to spektrum elektromagnetyczne. Przez pewne rzeczy...

DAWID WILCOOCK: Nie do końca rozumiem to stwierdzenie. Czyli mówisz, że gdyby cała nasza populacja znalazła się na jednej planecie...

HEATHER SARTAIN: Nie na planecie, na jednym kontynencie.

DAWID WILCOOCK: Ach, na jednym kontynencie. Wtedy wystąpiłby pewien efekt elektromagnetyczny?

HEATHER SARTAIN: Wtedy nastąpiłaby zmiana elektromagnetyczna i w ten sposób ludzie zmieniliby kierunek obrotu Kuli Ziemskiej.

COREY GOOD: Bliskość wszystkich umysłów.

HEATHER SARTAIN: Mhm (potwierdzająco).

DAWID WILCOOCK: Czy doszli do tego twierdzenia w oparciu o spekulacje, czy może o jakieś badania naukowe?

HEATHER SARTAIN: Musiałabym tu powiedzieć, że twierdzili tak w oparciu o rzeczy, których już byli świadomi w tamtym czasie. Pomysł ten był dla nich po prostu konkluzją lub faktem.

DAWID WILCOOCK: Muszę ci tutaj coś powiedzieć Heather. W bardzo wielu poszukiwaniach naukowych, które przeprowadziłem w celu napisania mojej pierwszej książki „Source Field Investigation” zebrałem niesamowite informacje, które nazywane są DD (Długością Dnia) co oznacza, że obrót Ziemi wokół własnej osi przechodził przez modyfikacje dzięki aktywności naszego Układu Słonecznego. Czyli mógł nastąpić Rozbłysk Słoneczny, który uwolnił na raz ogromną dawkę energii i to zwiększało lub spowalniało prędkość z jaką Ziemia obraca się wokół własnej osi. Jest to zmiana subtelna jednak wartość tą można zmierzyć. Czy mieli oni jakieś powody, które pozwalały im rozumieć fakt, że rotacja Kuli Ziemskiej mogłaby być dotknięta (świadomością) ludzi? Mówisz, że ma to jakiś związek z energią elektromagnetyczną?

HEATHER SARTAIN: Tak. Każdy z nas posiada w swoim wnętrzu coś co pozwala kontrolować pole elektromagnetyczne. Każdy człowiek posiada szyszynkę i każdy z nas narażony jest na zakłócenia innych energii elektromagnetycznych. Dotyczą one pełnego zakresu widma światła. Praktycznie przez cały czas jesteśmy narażeni na energie pochodzące z krótkofalowego promieniowania kosmicznego. W naszym środowisku istnieją również bardzo wolne, długie fale elektromagnetyczne takie jak radiowe. Fale z zakresu AM mogą mieć długość 3 metrów.

DAWID WILCOOCK: Zgadza się.

HEATHER SARTAIN: Nasza szyszynka produkuje w rzeczywistości krótkie fale elektromagnetyczne. Nie są one szkodliwe ani dla nas samych ani dla zwierząt, czy też dla jakichkolwiek innych form biologicznych żyjących na naszej planecie. Jednakże, czym

bliżej siebie się znajdujemy tym potężniejsze jest to promieniowanie pod względem metafizycznym.

DAWID WILCOOCK: Hmm.

HEATHER SARTAIN: Nie oznacza to, że musimy być ściśnięci jak sardynki w puszcze. Jest to po prostu reprezentacja bliskiej odległości od siebie naszych umysłów oraz świadomości, które działają ze sobą i w efekcie mogą wpłynąć na całą naszą planetę o ile nawet nie na nasze sąsiednie ciała niebieskie.

DAWID WILCOOCK: A oni znali to od strony naukowej?

HEATHER SARTAIN: Tak.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. Corey, wygląda na to, że to stwierdzenie rodzi bardzo wiele pytań na temat naszej kolektywnej świadomości. Co myślisz, czy Klika (Cabal) jest świadoma tego i używa tej wiedzy przeciwko nam?

COREY GOOD:: No cóż, wielokrotnie podkreślałem potęgę naszej współtwórczej świadomości; oni chcą nas utrzymywać w niewiedzy gdyż jest to w rzeczywistości ich prawdziwe źródło władzy. Manipulują nami oraz naszą kolektywną świadomością po to, aby zmanifestować pewne rzeczy w świecie rzeczywistym. Ich „magia” nie jest tak naprawdę magią. Polega ona po prostu na manipulowaniu nami po to, abyśmy manifestowali rzeczy przy użyciu potężnej mocy naszej współtwórczej świadomości.

DAWID WILCOOCK: Heather, czy spotkałaś się kiedykolwiek z czymś podobnym w posłyszanych konwersacjach?

HEATHER SARTAIN: Tak, otóż w moich osobistych rozmowach z ojcem przewijały się tego typu rzeczy.

DAWID WILCOOCK: Naprawdę?

HEATHER SARTAIN: Jedną z rzeczy o których rozmawialiśmy i którą zauważyłam na przestrzeni czasu to ciągłe odwracanie naszej uwagi od potęgi jaką posiada nasze DNA oraz pewien nasz

organ, a mianowicie szyszynka. Organ ten jest ekstremalnie ważny. W badaniach naukowych jest on bardzo intensywnie badany jednak studentom nie przekazuje się tej wiedzy.

DAWID WILCOOCK: Rozumiem.

HEATHER SARTAIN: Istnieje powód takiego stanu rzeczy. Gdy po raz pierwszy zaczęłam czytać o szyszynce oraz o ogromnej sile jaką ona nam daje to zaczęłam zadawać mojemu tacie pytania. Nie zaskoczyło mnie wcale to, że wiedział o tym organie i miał świadomość o czym do niego mówiłam. Powiedział mi: „Ciesz się tym, że czytasz te rzeczy gdyż jest to bardzo ważny organ od którego (Klika) chce odwrócić naszą uwagę”. Przez cały czas mamy ogromną dystrakcję na poziomie politycznym, ekonomicznym i społecznym.

DAWID WILCOOCK: Corey, czy słyszałeś coś o szyszynce podczas służby w TPK?

COREY GOOD: Definitywnie tak.

DAWID WILCOOCK: Tak naprawdę nigdy nie słyszałem, że wytwarza ona promieniowanie elektromagnetyczne o niskiej częstotliwości.

COREY GOOD: Wszystko co emanuje z tego organu jest promieniowaniem.

DAWID WILCOOCK: Rozumiem.

COREY GOOD: Zawsze coś z niej promieniuje. Gdy przeglądałem informacje na szklanym padzie około 30 lat temu to widziałem bardzo dużo dokładnych szczegółów na ten temat. Nie było tam zbyt wiele informacji na temat szyszynki lecz omawiano tam precyzyjnie pewne efekty, które zostały zmierzone z dystansu. Dotyczyły one różnych fal elektromagnetycznych promieniujących z tej części ciała.

DAWID WILCOOCK: Jaki jest tego cel? Chodzi mi o to, że jeśli wytwarzamy promieniowanie, to po co się to odbywa? Czym ono

się różni od innego?

HEATHER SARTAIN: Organ ten jest bardzo ważny zarówno pod względem duchowym jak i dla całej przestrzeni kosmicznej, w której żyjemy.

DAWID WILCOOCK: Rozumiem.

HEATHER SARTAIN: Nie jest to tylko połączenie z Ziemią. Jest to zarówno urządzenie służące do komunikacji jak i również do połączenia z naszą świadomością. Bez niego bylibyśmy nieświadomi niesłychanie wielu rzeczy. Jest ono podstawą naszej świadomości; jest to komunikator (z nią). Istnieje jednak bardzo wiele szkodliwych rzeczy na które szyszynka jest wystawiana po to, aby przytłumić jej funkcjonalność a nawet doprowadzić do jej całkowitego zniszczenia.

DAWID WILCOOCK: Uważam, że to co tutaj nam mówisz – i chcę to wyraźnie zaznaczyć – jest wyeksponowaniem tego, że MKP lub Klika (Cabal) jakkolwiek ich nazywamy celowo tworzą pewne rzeczy po to, aby przytłumić jej funkcjonalność, prawda?

HEATHER SARTAIN: Och, tak. Posiadam współpracowników oraz przyjaciół, którzy pracowali dla wodociągów.

COREY GOOD: Fluor.

HEATHER SARTAIN: Powiedzieli mi jak wiele fluorku sodu dodaje się do wody pitnej. Przez wszystkie te lata dodają go coraz więcej, a pracował on tam przez kilka dekad. Mówię tutaj o naszym rodzinnym obszarze Houston, ale to nie tylko tutaj się to odbywa; ma to miejsce w całej Ameryce.

DAWID WILCOOCK: Dodam tutaj coś co jest bardzo ważne i uważam, że łączy się z tym o czym tutaj mówimy. Powiem to na wypadek gdyby widzowie jeszcze o tym nie wiedzieli. Moje badania wykazały, że wewnątrz szyszynki znajduje się woda, a tam znajdują się małe kryształki. Ze względu na fakt, że zapora filtrująca krew do mózgu nie jest wzniesiona przed

szyszynką to fluorek sodu wpływa tam w nienaruszonym stanie. Fluor zawarty w krwi łączy się z tymi kryształkami, które są kluczowe do poprawnego działania szyszynki.

DAWID WILCOOCK: W ostateczności nadmiar jego prowadzi do zwapnienia tego organu co można zobaczyć na zdjęciu Rentgenowskim. Tutaj właśnie widzimy zwapnioną szyszynkę.

DAWID WILCOOCK: Czy rozmawiałaś z ojcem na ten temat?

HEATHER SARTAIN: Mówił on o tym, że nasz rząd przytłumia działanie szyszynki z bardzo poważnego powodu. Jeśli ktokolwiek chce kontrolować populację istot takich jak my, to jest to pierwsza rzecz jaką należy zrobić. To najpierw należy zaatakować szyszynkę. Nie dzieje się tak tylko w ostatnich latach. Jest ona atakowana od stuleci.

DAWID WILCOOCK: Corey, czy znasz jakieś techniki, które pozwalają na zwalczanie efektów zwapnienia szyszynki?

COREY GOOD: Tak. Wiele ludzi zmienia dietę oraz typ wody jaki spożywa. Duża ilość medytacji również pomaga. W większości jednak wszystko rozbija się o to co wchodzi do naszej świątyni oraz o to, aby o nią dbać.

DAWID WILCOOCK: Czyli okazjonalne spożywanie wody destylowanej pomaga odwapniać szyszynkę?

COREY GOOD: Słyszałem, że tak jest.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. Heather, wspomniałaś o tym, że twój ojciec i jego przyjaciele wspominali o tym, że moglibyśmy również zmienić atmosferę. Co to dokładnie oznacza?

HEATHER SARTAIN: Otóż, każda molekula i pierwiastek, który istnieje w naszej atmosferze w stanie gazowym – tak naprawdę to nie ważne czy jest on w stanie stałym, ciekłym czy gazowym – są połączone z polem elektromagnetycznym, które produkujemy, gdyż wszystkie elektrony w naszej zewnętrznej powłoce są manipulowane przez te siły. Te pola siłowe są falami

(elektromagnetycznymi), które przemieszczają się i rozprzestrzeniają w naszej atmosferze. Z tego powodu ludzka świadomość lub ludzkie pole elektromagnetyczne (które wydziela szyszynka) może zmienić warunki atmosferyczne. Tak naprawdę moglibyśmy oczyścić naszą planetę oraz całe nasze środowisko przy pomocy naszych myśli...

DAWID WILCOOCK: Hmm.

HEATHER SARTAIN: ...gdyż to myśli kontrolują wszystko co robimy oraz w jaki sposób postrzegamy świat.

DAWID WILCOOCK: Czy słyszałeś coś o tym Corey?

COREY GOOD: Nie słyszałem, żeby ktoś ujął to w taki sposób, lecz to o czym mówi Heather odbywa się na poziomie międzyatomowym; definitywnie czytałem na ten temat.

DAWID WILCOOCK: Czyli nasze umysły mogłyby wytworzyć burzę? Czy jest to tylko jedna rzecz jaką moglibyśmy stworzyć? Czy moglibyśmy wywołać ekstremalne warunki pogodowe?

HEATHER SARTAIN: Musiałabym odpowiedzieć: Tak. Mogłoby się to zdarzyć, jednakże, wymagałoby to wysiłku zbiorowego, by do tego doprowadzić. Nie przypisałabym tego działania tylko jednej osobie.

DAWID WILCOOCK: Dlaczego (Klika) tak bardzo panikuje jeśli o to chodzi? Jakie jest w tym zagrożenie?

HEATHER SARTAIN: Główną rzeczą jaką Klika (Cabal) stara się tutaj robić to przytłumiać naszą świadomość. Czym mniej wiemy do czego jesteśmy zdolni, tym mniej będziemy to robili. Pierwszym krokiem (aby coś zrobić) jest uświadomienie sobie tego faktu. Drugim krokiem jest wykorzystanie wszystkich środków do jakich mamy dostęp. Jeszcze jedną rzeczą jaka pojawiła się w działaniach naszego rządu na przestrzeni czasu jest przytłumienie naszego DNA. Nasza populacja otrzymała aktualizację DNA tylko na podstawie geologicznych klęsk

żywiolowych. Ojciec powiedział mi, że niektóre z tych katastrof są kontrolowane przez grupy pozaziemskie.

DAWID WILCOOCK: Hmm.

HEATHER SARTAIN: Dokonują tego na skalę globalną przez manipulowanie jądrem Ziemi.

DAWID WILCOOCK: Przez jądro Ziemi.

HEATHER SARTAIN: Tak. To właśnie tam...

DAWID WILCOOCK: Czy mogłabyś podać nam trochę więcej szczegółów?

HEATHER SARTAIN: Jądro Ziemi jest odpowiedzialny za pole magnetyczne naszej planety. To pole magnetyczne jest naszą tarczą. Obecnie słabnie ono od wielu już lat. Przechodzi ono przez cykle od bardzo mocnego do słabego. Zjawisko precesji z cyklem co 26 tys. lat ma na to również wpływ. Do końca kolejnego cyklu pozostało nam jakieś 4 do 5 tys. lat.

DAWID WILCOOCK: Hmm.

HEATHER SARTAIN: To ma znowu związek z chybotaniem się naszej Ziemi. Ten chwiejny ruch spowoduje zmianę położenia Ziemi tak, że Gwiazda Północy, którą dzisiaj oglądamy znajdzie się gdzie indziej.

DAWID WILCOOCK: Jasne.

HEATHER SARTAIN: Gdy te rzeczy nastąpią to otworzy się okno czasowe dla nowych możliwości na manipulowanie naszą planetą i to właśnie wtedy wystąpią te ruchy płyt tektonicznych. Podczas tych katastroficznych wydarzeń nasze DNA zostanie zmienione.

DAWID WILCOOCK: Corey, czy zgadza się to z twoją wiedzą? Czy pole magnetyczne Ziemi pełni rolę tarczy a gdy jest ono słabe to nadarza się okazja na docieranie większej ilości energii do Ziemi, która modyfikuje nasze DNA?

COREY GOOD: Tak, i w dodatku do tego co powiedziała Heather słyszałem również, że siła naszego pola magnetycznego ma związek nie tylko z jądrem naszej planety ale także z tym w jaki sposób ono oddziałuje – i tu zgaduję – z jądrem Słońca.

HEATHER SARTAIN: Mhm, definitywnie tak.

DAWID WILCOOCK: Czy gdy twój ojciec siedział z kolegami i rozmawiał o tym to były to rzeczy, których ty nie powinnaś była słyszeć?

HEATHER SARTAIN: Nie wiedział, że to wszystko słyszałam.

DAWID WILCOOCK: Och, ha, ha, ha.

HEATHER SARTAIN: Słyszałam tylko części ich konwersacji. W miarę jak dorastałam to rozmawiałam z nim na te tematy a gdy zauważył, że szczerze interesuje się jakimś tematem to przekazywał mi więcej informacji. Były jednak rzeczy, których mi nie mówił, ze względu na to, że były one objętą klauzulą tajności; skłaniał się wtedy w kierunku instrukcji, które przekazano mu w pracy.

DAWID WILCOOCK: Hmm. Kiedy zaczęłaś otrzymywać więcej informacji na temat różnych typów grup pozaziemskich, które przebywały w przestrzeni kosmicznej?

HEATHER SARTAIN: Wspomniał mi o tym, że istnieje wiele grup pozaziemskich oraz że my, tzn. nasz rząd, jesteśmy ich świadomi od długiego czasu. Zapytałam więc o szczegóły i powiedział mi o Plejadanach, którzy oczywiście pochodzili z Konstelacji Plejad. Byli oni wysocy i uczciwi; posiadali szerokie ramiona i byli mądrzy. Należeli do bardzo starej cywilizacji. Z tego co mój ojciec wiedział to należeli oni do najstarszych cywilizacji, byli bardzo życzliwi i przybyli tutaj po to, aby szerzyć dobro. Wspominał także coś o Nordykach. Pochodzą oni z dalszej części kosmosu jeszcze dalej niż Konstelacja Plejad. Mówił mi, że nie posiadają oni żadnego owłosienia na ciele, byli również wysocy i też zaliczali się

do życzliwych grup pozaziemskich. Pracowali oni na rzecz zwiększenia świadomości tak samo jak grupa Plejadańska nie tylko na naszej planecie czy w naszym Układzie Słonecznym. Opowiadał mi również o Reptylianach. Są oni bardzo inteligentni. Również zaliczają się do starych cywilizacji, jednakże, ich intencje są bardzo złe.

DAWID WILCOOCK: Zgadza się.

HEATHER SARTAIN: Są oni czystym złem. Powiedział mi również o dwóch typach Istot Szarych. Obydwie z nich były kontrolowane przez inne starsze cywilizacje z których jedna charakteryzowała się wysokimi osobnikami z typową owalną twarzą i małym nosem oraz ogromnymi oczami. W rzeczywistości powiedział mi wcześniej, że niektóre z Istot Szarych są kontrolowane przez Plejadan. Te małe Istoty Szare mierzące od 90 do 120 cm, które widziały moja mama z siostrą są robotami, bardzo mocno zaprogramowane i w większości kontrolowane przez Reptylian.

DAWID WILCOOCK: Och, rozumiem.

HEATHER SARTAIN: Jednakże inne pozaziemskie grupy mogą przejmować kontrolę nad nimi gdyż Reptylianie dysponują przestarzałą technologią.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. Zobaczmy teraz co Corey może nam powiedzieć na ten temat; zbudowaliśmy dobrą bazę do dyskusji. Po pierwsze wspomniałaś Plejadan, czyli z twoich informacji wynika, że są oni wysocy?

HEATHER SARTAIN: Tak.

DAWID WILCOOCK: Czy mogłabyś podać nam trochę więcej szczegółów? Czy twój ojciec przekazał ci...

HEATHER SARTAIN: Mierzyli około 2,1-2,4 m wysokości.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. Corey, czy natknąłeś się na tego typu informacje?

COREY GOOD: Słyszałem o istotach z tej rasy, jednakże, tak jak wspomniałem o tym wcześniej w programach kosmicznych odkryto, że bardzo wiele z tych istot pozaziemskich, z którymi utrzymywano kontakty i które podawały nam jakieś układy gwiazdne nie mówiły nam prawdy. Robiły tak ze względów bezpieczeństwa, tak więc nie wiedzieliśmy dokładnie jaką planetę tak naprawdę zamieszkiwały. Odbywało się to na wypadek gdybyśmy rozwinęli naszą technologię do stopnia gdzie moglibyśmy udać się do nich i stać się problemem. Istnieją też inne rasy pozaziemskie, które są identyfikowane z Nordykami również o wzroście od 2,1 do 2,4 metra. Bardzo wiele z nich ma blond włosy lub blond wpadający w nieznacznie rudawy kolor. Wszyscy oni mają niebieskie oczy, są bardzo wysocy i czasami ich mężczyźni mają brody.

DAWID WILCOOCK: Heather, wspomniałaś również Nordyków, którzy nie mieli owłosienia na swoich ciałach.

HEATHER SARTAIN: Takie informacje przekazał mi mój ojciec.

DAWID WILCOOCK: Dobrze.

COREY GOOD: Zgadza się. Istnieją grupy pozaziemskie, które są całkowicie pozbawione owłosienia, po prostu są łyse. Są bardzo wysokie i blade. Nigdy wcześniej jednak nie słyszałem, żeby odnoszono się do nich jako Nordyków.

HEATHER SARTAIN: Dobrze.

DAWID WILCOOCK: Porozmawiajmy teraz Heather o Reptylianach gdyż jest to coś co jak na razie przemilczeliśmy w tym programie. Chciałbym, abyś powiedziała nam kiedy po raz pierwszy twój ojciec ci o tym przekazał? Chcę tutaj powiedzieć, że na początku lat osiemdziesiątych pojawił się w telewizji serial „V” przedstawiający pozaziemską rasę najeźdźczą, która usiłuje pozorować się na dobrotliwą, lecz posiadają cechy fizyczne charakterystyczne dla Reptylian ukryte pod ludzką twarzą.

HEATHER SARTAIN: Po raz pierwszy dowiedziałam się o Reptylianach w wieku 19 lat. Studiowałam wtedy i pracowałam na niepełny etat w Space Centre Houston. To właśnie wtedy bardzo otworzył się on na ten temat i zaczął mi przekazywać więcej informacji. Wydaje mi się, że uważał, że jestem wystarczająco dorosła, aby zrozumieć tę kwestię i powtarzał mi wiele razy: „Nie będę rozmawiał na ten temat z twoimi przyjaciółmi. Nie podzielę się (z nikim innym) tymi informacjami, a już szczególnie nie teraz. Po prostu zatrzymaj to dla siebie”. Tak też robiłam.

DAWID WILCOOCK: Rozumiem.

COREY GOOD: Wygląda to bardzo podobnie do tego co ja przekazuję swojej córce.

DAWID WILCOOCK: Tak. Jak wypłynął temat Reptylian? W jaki sposób zaczął on z tobą tę rozmowę?

HEATHER SARTAIN: Słyszałam jak rozmawiał na ten temat z moją mamą. Wtedy zapytałam: „Powiedziałaś mamie coś na temat Reptylian. Co chciałaś przez to powiedzieć?”.

DAWID WILCOOCK: Hmm.

HEATHER SARTAIN: Zazwyczaj zadawałam pytania na temat tego czego się wypowiadał.

DAWID WILCOOCK: Dobrze. Jaka była jego odpowiedź?

HEATHER SARTAIN: No cóż, pewnego razu powiedział tylko: „Są to bardzo złe istoty. Nie chciałybyś się spotkać z żadną z nich”. Nie wiem czy on tego doświadczył i nie wiem czy kiedykolwiek ujawniłby tego typu informacje lecz...

DAWID WILCOOCK: Jak on je opisał?

HEATHER SARTAIN: Miały łuski i miały gadzi wygląd. Miały ciało człowieka lecz pokryte było ono łuskami. Ich oczy były inne niż nasze. Również ich głowy miały inny kształt, była ona

nieznacznie większa niż ludzka. Ojciec wspomniał również coś na temat czubka ich głowy gdzie posiadały one jakiś bardzo twardy materiał, który był niemalże jak kask.

COREY GOOD: Coś tak jak garb ciemieniowy?

HEATHER SARTAIN: Tak, tak. Mówił mi również to, że kontrolowali oni niektóre mniejsze Szare Istoty, aby dokonywać uprowadzeń na naszej planecie bez naszej zgody.

DAWID WILCOOCK: Rozumiem.

HEATHER SARTAIN: Bardzo wiele ludzi jest porywanych; nie dotyczy to tylko zwierząt.

DAWID WILCOOCK: Czy podał ci jakieś szczegóły odnośnie koloru ich skóry lub innych cech wyglądu fizycznego?

HEATHER SARTAIN: Nie sądzę, abyśmy rozmawiali o ich kolorze.

DAWID WILCOOCK: Dobrze.

HEATHER SARTAIN: Powiedział mi: „Wyobraź sobie węża i jego skórę”. W taki sposób one wyglądają i tak odczuwa się ich skórę.

DAWID WILCOOCK: Czy czułaś się zdezorientowana gdy po raz pierwszy wypłynął ten temat i gdy starałaś się zrozumieć oraz wyobrazić o czym on mówił?

HEATHER SARTAIN: Tak. Wydaje mi się, że na początku kilka razy śmiałam się z tego. W roku 1992 brzmiało to trochę niedorzecznie.

DAWID WILCOOCK: Tak.

HEATHER SARTAIN: To wtedy po raz pierwszy usłyszałam o nich. Gdy mniej więcej w latach 1996-97 Internet stał się ogólnie dostępny nie było tam zbyt wiele informacji na ten temat.

DAWID WILCOOCK: To się zgadza.

HEATHER SARTAIN: W miarę upływu czasu robiłam jednak pewne poszukiwania w bibliotece oraz w Internecie, aby sprawdzić czy są jakieś informacje weryfikujące to co mi powiedział. Wtedy nie było ich zbyt wiele.

DAWID WILCOOCK: Powiedziałaś, że ich oczy wyglądały inaczej, nie podałaś jednak żadnych szczegółów. Czy tato powiedział ci czym się one różniły od naszych?

HEATHER SARTAIN: Wydaje mi się, że powiedział coś o ich kolorze; były żółte lub czerwone, nie miały takiego koloru jak nasze.

DAWID WILCOOCK: Jest to coś co Corey powiedział poprzednio.

COREY GOOD: Tak.

DAWID WILCOOCK: Czy wspomniał ci coś o pionowych żrenicach?

HEATHER SARTAIN: Otóż powiedział mi, że są to oczy gadzie.

DAWID WILCOOCK: Rozumiem. Wszystko to bardzo dobrze się pokrywa (z informacjami od Corey). Pokuśmy się o stworzenie profilu tych istot. Czy twój ojciec przekazał ci informacje na temat tego skąd pochodzili i ile lat liczyła ich cywilizacja?

HEATHER SARTAIN: Powiedział mi, że Reptyllianie byli starą cywilizacją lecz doświadczali oni bardzo dużo problemów. Nie przekazał mi wszystkich szczegółów odnośnie tej kwestii poza tą, że przemieszczali się oni z miejsca na miejsce. Posiadają oni niezmiernie złe intencje nie tylko w stosunku do Ziemi lecz również względem innych (pozaziemskich) grup.

DAWID WILCOOCK: Czy grupy te trzymają się za rączki i śpiewają sobie razem „Kumbaja” czy może dochodzi między nimi do utarczek zbrojnych?

HEATHER SARTAIN: Definitywnie toczą ze sobą regularne bitwy. Ta wojna toczy się na skalę międzygalaktyczną od początku czasów.

DAWID WILCOOCK: Powiedz nam Corey czy posiada to odzwierciedlenie w tym co ty słyszałeś?

COREY GOOD: Brzmi to dokładnie tak samo o czym tutaj rozmawialiśmy.

DAWID WILCOOCK: Jasne.

COREY GOOD: Z pewnością tak samo.

DAWID WILCOOCK: Pomysł o Reptylianach, którzy bardzo dużo podróżują nie został nam przedstawiony przez Heather zbyt szczegółowo. Jakie jest twoje zrozumienie faktu, że pozostają oni w ciągłym ruchu?

COREY GOOD: Są oni rasą dokonującą przejściowych podbojów i dlatego też podróżują z jednego obszaru kosmosu do innego, aby poszerzać strefę swoich wpływów.

DAWID WILCOOCK: Czy zostają oni wymiatani stamtąd lub pokonywani?

COREY GOOD: Tak. Wiele ludzi tutaj jest zaprogramowanych, aby wierzyć, że Reptylianie są na tyle potężni, że są niepokonani i nieśmiertelni. W przeszłości byli pokonywani wiele razy, nawet tutaj na Ziemi. Wypędzano ich stąd bardzo wiele razy a następnie wracali.

DAWID WILCOOCK: Heather, wspomniałaś historię Reptylian, Nordyków oraz Plejadan. Czy kiedykolwiek podano ci informacje na temat tego kiedy zapoczątkowana została rasa Istot Szarych? Czy zostali oni po prostu wyprodukowani jak pewne aktywa?

HEATHER SARTAIN: Istoty Szare wytwarzane są przez kosmitów tak jak androidy tworzone są przez ludzi. Są oni zaprogramowanymi robotami pomimo tego, że mają potężny umysł oparty na komputerze, który ma w sobie aspekt biologiczny. Są w stanie kontrolować pojazd, którym się poruszają ale bardzo często nie są w tym zbyt dobrzy.

DAWID WILCOOCK: Naprawdę?

HEATHER SARTAIN: Tak. Zdarzały się przypadki gdy nie wchodzili w Ziemską atmosferę w podanym miejscu i dlatego właśnie dochodziło do katastrof ich statków kosmicznych. Zupełnie tak samo jak i nasze komputery mogą się zawieszać lub doświadczyć wirusów. Mogą mieć one pewne usterki lub inne sprawy, które zostały przeoczone przez programistów. To samo ma miejsce z Istotami Szarymi.

DAWID WILCOOCK: Zanim zakończmy ten odcinek chcę ci zadać jeszcze jedno pytanie Heather. Pewne rzeczy o których tutaj mówisz mogą być przerażające dla widzów. Czy twój ojciec kiedykolwiek doniósł ci o jakichkolwiek słabościach tych negatywnych grup? Czy są one potężne i niepokonane czy może posiadają jakieś słabe punkty?

HEATHER SARTAIN: Powiedział mi o tym. Działają one w bardzo dużych grupach, gdyż są do tego zmuszone.

DAWID WILCOOCK: Naprawdę?

HEATHER SARTAIN: Bardzo dużo wysiłku kosztuje, np. Reptylian, aby cokolwiek zrobić. Wszyscy oni działają na bardzo niskim poziomie świadomości; na bardzo niskiej intensywności promieniowania.

COREY GOOD: Tak jak drony, które latają wokoło.

HEATHER SARTAIN: Są to niskie vibracje.

COREY GOOD: Tak.

HEATHER SARTAIN: Muszą więc działać w ogromnej liczbie, aby osiągnąć to co zamierzają.

DAWID WILCOOCK: W jaki sposób jest to ich słabością?

HEATHER SARTAIN: Rozbij ich na mniejsze grupy.

DAWID WILCOOCK: Ha, ha, ha.

COREY GOOD: Tak, znajdź sposób, aby porozbijać ich i porozdzielać.

HEATHER SARTAIN: Tak.

DAWID WILCOOCK: Podziel ich...

COREY GOOD: I rządź nimi.

DAWID WILCOOCK: ...a wtedy stracą swoją siłę. Jest to cały czas jaki możemy przeznaczyć na ten odcinek. Nazywam się David Wilcock i zaprosiłem tutaj do studia Heather Sartain i Corey Goode. Jest to program „Kosmiczne ujawnienie” i dziękuję wszystkim za uwagę.

Tłumaczenie: Sławomir Lernaciński

Źródło oryginalne: Spherebeingalliance.com

Źródło polskie: KosmiczneUjawnienie.com